

Sygn. akt IV KO 47/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **B. T. i A. M.**

oskarżonych z art. 288 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 6 lipca 2016 r.,

wniosku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 1 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 1559/15,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego w chwili obecnej jest co najmniej przedwczesny.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczności, iż jedna z oskarżonych nie dysponuje środkami finansowymi pozwalającymi jej na przybycie do siedziby sądu właściwego oraz nie stawia się na wyznaczone terminy badań psychiatrycznych.

Jednocześnie wskazać jednak trzeba, że Sąd ten w istocie nie wykonał żadnych czynności, które zweryfikowałyby twierdzenia oskarżonej B. T., nie rozpoznał jej wniosku o zbadanie jej przez biegłych psychiatrów wykonujących swe obowiązki służbowe w W., nie ustalił też, czy w ogóle możliwe jest prowadzenie

procesu z udziałem drugiej oskarżonej – A. M., skoro nie odbiera ona kierowanej do niej korespondencji i nie zastano jej w miejscu zamieszkania.

Bezsprzecznie same okoliczności zdarzenia, które są przedmiotem zarzutu z aktu oskarżenia świadczą niezbicie o tym, że oskarżona może przybyć do K. Okoliczności tej nie można tracić z pola widzenia oceniając jej stan majątkowy. Odrębna kwestią jest konieczność zapewnienia stałej opieki rodzicom, co miałoby być możliwe wyłącznie ze strony oskarżonej. Sąd jednak w tym zakresie poprzestał na oświadczeniach oskarżonej nie weryfikując ich. W tym również, w kontekście jej pobytu w K. w dniu zdarzenia.

Brak też podstaw do przyjmowania, że na obecnym etapie postępowania nie ma możliwości zbadania B. T. przez biegłych lekarzy z W., co przynajmniej pozwoliłoby na ustalenie, czy w ogóle możliwe jest prowadzenie procesu z jej udziałem.

Ostatnią kwestią, na którą obecnie należy wskazać, jest to, że sprawdzenia wymaga również to, gdzie przebywa obecnie oskarżona A. M.. Bez względu bowiem na to, przed jakim sądem będzie prowadzony niniejszy proces, istotne jest ustalenie, jaka jest przyczyna niepodejmowania kierowanej do oskarżonej korespondencji.

W tej sytuacji, skoro Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie nie wykonał dotąd żadnej z omówionych czynności, nie można mówić o tym, że w chwili obecnej istnieją warunki do prowadzenia procesu przed innym sądem równorzędnym. Podstawą zaś do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.k. jest ustalenie, że prowadzenie postępowania sądowego w ogóle jest możliwe.

Z całą pewnością też, prawidłowe pojmowanie terminu „dobro wymiaru sprawiedliwości” nakazuje rozpoznanie sprawy zgodnie z przepisami o właściwości sądu. Absolutnym zaś wyjątkiem od tej zasady, jest przeniesienie procesu do innego sądu równorzędnego ze względu na „interes” oskarżonego.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.